

Rafał Cekiera

Uniwersytet Śląski

## PRZYJMOWANE STRATEGIE ŻYCIOWE W SYTUACJI EMIGRACYJNEJ TYMCZASOWOŚCI

Wejście Polski w struktury Unii Europejskiej i związana z tym możliwość podejmowania legalnej pracy w części państw zachodnich to niewątpliwie znaczące wydarzenie w historii polskich migracji. Problematyka migracyjna stała się popularnym tematem w publicznym dyskursie; nade wszystko jednak zaczęła być ważna dla wielu osób – również w pośredni sposób, jako relatywnie łatwo dostępna potencjalna opcja życiowa czy poprzez wyjazdy bliskich. Nie w samej liczebności tkwi jednak fenomen poakcesyjnej emigracji; ważniejsza i ciekawsza wydaje się zmiana jakościowa. Współcześni emigranci na skutek przemian instytucjonalnych, technologicznych i kulturowych znaleźli się w nowej sytuacji egzystencjalnej.

W niniejszym artykule przedstawione zostaną fragmenty wyników autorskich badań, prowadzonych wśród emigrantów, którzy po 1 maja 2004 roku wyjechali do Wielkiej Brytanii i Irlandii. Projekt badawczy realizowany był na potrzeby dysertacji doktorskiej „Doświadczenie tymczasowości w narracjach młodych polskich emigrantów poakcesyjnych. Studium socjologiczne.”. Co ważne i konieczne podkreślenia, prowadzone badania dotyczyły wyłącznie specyficznej kategorii emigrantów – tych, którzy nie posiadają jasno sformułowanej wizji własnej przyszłości, którzy nie kierunkują swoich działań względem planowanego powrotu lub osiedlenia się „na stałe” w kraju aktualnego zamieszkania, którzy posiadają otwarte plany migracyjne. Niniejszy artykuł będzie poświęcony tej różnie liczebnie szacowanej, lecz niezwykle ciekawej kategorii emigrantów, którzy nie posiadając planów dotyczących własnej przyszłości funkcjonują w perspektywie krótkiego horyzontu czasowego.

Głównym celem projektu badawczego była analiza sposobów doświadczania tymczasowości życia przez emigrantów i wynikające z tego konsekwencje dla ich codziennej egzystencji. Chodziło o rozpoznanie, w jaki sposób tymczasowość wpływa na przyjmowane przez mieszkających za granicą młodych Polaków strategie życiowe, jak jest przez nich interpretowana i jaki nadają oni sens niedookreślonym przez skonkretyzowane życiowe plany emigracyjnemu czasowi.

## TYMCZASOWOŚĆ JAKO SYTUACJA EGZYSTENCJALNA

Na wstępie konieczne wydaje się uściślenie dotyczące kategorii tymczasowości. Na pewnym najbardziej uniwersalnym poziomie tymczasowość ludzkiego życia jest czymś oczywistym. Egzystencja każdego z nas jest tymczasowa, podlega upływowi czasu, wraz z nim się nieuchronnie zmienia, aż do śmierci. Świadomość tymczasowości życia w niniejszym artykule jest rozumiana inaczej: jest to poczucie funkcjonowania w perspektywie krótkiego horyzontu czasowego, w ramach swoistej prowizoryczności.

Tak rozumiana tymczasowość nie jest oczywiście wyłącznie wyróżnikiem życia poza granicami ojczyzny. Wszakże sytuacja emigracyjna, w której procesy stabilizacji nie są oczywiste i wymagają zwykle wysiłku ze strony jednostki, z całą pewnością tymczasowości sprzyja i ją stymuluje. Kategoria ta jest często opisywana w literaturze jako efekt szerszych procesów, które wzmagają kompresję czasu i poczucie niepewności. Jak zauważa M. Castells, „zarówno przestrzeń, jak i czas przekształcają się pod łącznym oddziaływaniem paradygmatu technologii informacyjnych oraz społecznych form i procesów wywołanych przez obecny proces zmiany historycznej (...)”<sup>1</sup> Globalizacja, rozwój środków komunikacji, wirtualność – bodźców kreujących i wzmacniających poczucie tymczasowości jest wiele i wzajemnie się ze sobą przenikają. Wedle niektórych badaczy, tymczasowość staje się obecnie wręcz centralnym tematem w socjologii<sup>2</sup>.

Doświadczenie funkcjonowania w „kulturze impulsów”<sup>3</sup> wydaje się być coraz powszechniejsze. Jest to kultura, w której czas nie jest „czasem historii, lecz czasem dnia dzisiejszego.”<sup>4</sup> Sytuacja ta ma bezpośrednie przełożenie na życie poszczególnych jednostek. Takie warunki nie sprzyjają bowiem kreowaniu spójnej biografii i utrudniają implementację codzienności w szerszą życiową narrację. Tempo wydarzeń i sposób ich postrzegania mają charakter impulsów – ulotnych, efemerycznych, których mgławice nie tworzą spójnego obrazu: „Dawniej ludzie otrzymywali długie, powiązane z sobą >ciągi< idei w formie uprzednio zorganizowanej lub zsyntetyzowanej specjalnie dla nich; dziś natomiast zewsząd bombardują ich krótkie, cząstkowe impulsy informacyjne – ogłoszenia

---

<sup>1</sup> M. Castells (2007), *Społeczeństwo sieci*, przeł. M. Marody, Warszawa, PWN, s. 381.

<sup>2</sup> J. Wajcman (2008), *Life in the fast lane? Towards a sociology of technology and time*, „The British Journal of Sociology”, Vol. 59, Issue 1, s. 73.

<sup>3</sup> A. Toffler (1986), *Trzecia fala*, przeł. E. Woydyłło, Warszawa, PIW, s. 202.

<sup>4</sup> M. Dąbrowski (2001), *Swój/obcy/inny. Z problemów interferencji i komunikacji międzykulturowej*, Izabelin, Świat literacki, s. 45.

i reklamy, nakazy, teorie, urywki depeesz, jakieś okrojone kawałki i cząstki zupełnie nie dopasowane do dawno wytworzonych w naszej mentalności >szufladek<.”<sup>5</sup>

W takiej rzeczywistości – określanej w socjologicznej literaturze metaforycznym mianem „płynnej”<sup>6</sup> czy „wichrowatej”<sup>7</sup> – nie jest łatwo o stałość, stabilizację i pewność. Coraz większe obszary społecznego życia – od intymnych relacji, przez sferę zawodową, aż po globalne rynki spekulacyjne – zdają się być stopniowo infekowane piętnem tymczasowości. Na tak zarysowanym teoretycznym tle podjęta została w omawianym projekcie badawczym refleksja nad egzystencją młodych polskich emigrantów, którzy po 1 maja 2004 roku wyjechali do Wielkiej Brytanii i Irlandii.

### ZASTOSOWANE METODY I TECHNIKI BADAWCZE

Badania, których fragmenty wyników wykorzystane zostaną w niniejszym artykule miały charakter jakościowy i przeprowadzone zostały przy użyciu metody biograficznej. Technikami użytymi do realizacji projektu badawczego były: wywiady narracyjno-pogłębione z emigrantami (w sumie zrealizowano 48 wywiadów), analiza treści dokumentów osobistych (zamieszczonych na 21 blogach internetowych) i analiza konwersacji (dyskusji na trzech polonijnych forach internetowych: Emito.net, MojaWyspa.co.uk, Gazeta.ie). Dodatkowo przeprowadzono również 6 wywiadów z ekspertami społecznymi. Zastosowana triangulacja pozwoliła na uzupełnienie danych zebranych podczas wywiadów o dane z dokumentów nie wywoływanych celowo na potrzeby badawcze.

Podstawową techniką badawczą były wywiady narracyjno-pogłębione. Naczelną ideą przyświecającą doborowi respondentów do wywiadów było wyselekcjonowanie osób nieposiadających sprecyzowanej wizji własnej przyszłości. Falsyfikatorem takiej postawy było pytanie o plany; na poziomie operacyjnym znalezienie wśród emigrantów poakcesyjnych osób, które twierdzą, że ich „nie posiadają” lub na zadane o przyszłość pytanie odpowiadają „zobaczymy” nie nastroczało specjalnych trudności. Pozostałymi kryteriami, które posłużyły do selekcji uczestników wywiadów były: wyjazd z kraju po wstąpieniu Polski w struktury Unii Europejskiej, pobyt w Wielkiej Brytanii bądź Irlandii

---

<sup>5</sup> A. Toffler, *Trzecia fala...*, s. 203.

<sup>6</sup> Z. Bauman (2007), *Płynne życie*, przeł. T. Kunz, Kraków, Wydawnictwo Literackie.

<sup>7</sup> W. Świątkiewicz (2010), *Między sekularyzacją i deprywatyzacją. Socjologiczne refleksje wokół polskiej religijności w kontekście europejskim*, Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 55.

przez okres powyżej 2 lat, posiadanie wyższego wykształcenia i relatywnie młody wiek, którego granicę arbitralnie ustalono na 35 lat.

Dobierając uczestników według powyższych kryteriów przeprowadzono w sumie 48 wywiadów. Sposobem doboru próby w czasie badań prowadzonych na terenie Wielkiej Brytanii (Londyn i Bristol) oraz Irlandii (Dublin) była metoda kuli śnieżnej – osoby z którymi prowadzono wywiad wskazywały kolejnych potencjalnych uczestników badania. Taki rodzaj próby jest szczególnie przydatny i zalecany w przypadku badania osób przebywających na emigracji.<sup>8</sup> W ten sposób w okresie między lipcem a październikiem 2011 roku przeprowadzono 38 wywiadów. Kolejnych 10 wywiadów przeprowadzono internetowo, za pomocą komunikatora *skype*. Dobór próby był w tym przypadku celowy – wynajdywano i zapraszano do wzięcia udziału w badaniach osoby, które wcześniej typowano na podstawie treści zamieszczanych przez nie na forach internetowych. Rozsyłanie zaproszeń do uczestników wybranych grup dyskusyjnych „daje badaczowi większą kontrolę nad dobieraną populacją, ponieważ możliwy jest celowy dobór specyficznych grup internetowych ograniczonych do osób o konkretnych zainteresowaniach czy też mieszkających w konkretnych miejscach.”<sup>9</sup> Ogółem wśród rozmówców było 25 mężczyzn i 23 kobiety, zaś według rozkładu geograficznego 28 wywiadów przeprowadzono z emigrantami mieszkającymi w Wielkiej Brytanii i 20 wywiadów z Polakami przebywającymi w Irlandii.

Wszystkie wywiady rejestrowane były za pomocą dyktafonu cyfrowego. Na podstawie nagranych materiału dokonywano transkrypcji – oznaczając każdy wywiad stosownym kodem (odpowiednio: [W1], [W2], [W3]...). Mając świadomość trudności, które się z procesem transkrypcji wiążą i pamiętając o tym, że „transkrypcje są z natury rzeczy *przekładami*. Nigdy nie są >neutralne<. Stanowią tylko selektywne reprezentacje o charakterze tekstowym”<sup>10</sup>, starano się dokonywać możliwie wiernych przekładów wywiadu na tekst. W związku z tym zaznaczano – wedle instrukcji T. Rapleya<sup>11</sup> – w przepisywanym tekście rozmaite cechy interakcyjne wypowiedzi (np. śmiech), które sygnowane były kwadratowymi nawiasami. Podobnie cytując wypowiedzi zebrane

---

<sup>8</sup> E. Babbie (2004), *Badania społeczne w praktyce*, przeł. W. Betkiewicz (et al.), Warszawa, PWN, s. 205.

<sup>9</sup> D. Batorski, M. Olcoń-Kubicka (2006), *Prowadzenie badań przez Internet – podstawowe zagadnienia metodologiczne*, „Studia Socjologiczne”, nr 3, s. 111.

<sup>10</sup> T. Rapley (2010), *Analiza konwersacji, dyskursu i dokumentów*, przeł. A. Gąsior-Niemiec, Warszawa, PWN, s. 100.

<sup>11</sup> *Ibid.*, s. 229.

w przestrzeni internetu zachowano często stosowane emotikony, które służyły wypowiedającym się do skrótowego wyrażania nastroju w formie obrazkowej.<sup>12</sup>

## EMIGRACYJNE STRATEGIE ŻYCIOWE – PRÓBA TYPOLOGII

Podejmowane w warunkach tymczasowości jednostkowe zachowania emigrantów szczególnie ciężko poddają się syntetycznym opisom. Odtworzenie przyjmowanych przez emigrantów strategii jest trudne, gdyż w czasie wyjazdu i pobytu za granicą ścierają i przeplatają się nawzajem różnorodne motywacje, a posiadane kompetencje nie zawsze są aktualizowane w działaniu, ze względu na różny stopień i chęci integracyjno-adaptacyjne.

Mając na uwadze powyższe zastrzeżenia, pokuszono się o próbę scharakteryzowania i skategoryzowania przyjmowanych przez emigrantów strategii życiowych. Są one przejawem aksjologicznych wyborów jednostki w sytuacji tymczasowości – stanowią bezpośrednią pochodną dominujących w autobiograficznej narracji wartości.

Analityczne wyodrębnienie omówionych powyżej strategii jest efektem pewnego nasycenia i „gęstości” określonych zachowań. Strategie te mają oczywiście charakter pewnych typów idealnych – mogą więc być użyteczne jako pewne orientacyjne warianty. Podobnie należy podkreślić, że nie każdego emigranta można w powyższą klasyfikację zaszeregować. Przedstawia ona najbardziej nasycone modele, zaobserwowane w badaniach. Założyć również należy, że część emigrantów może płynnie zmieniać strategię czy przyjmować pewne elementy poszczególnych strategii tworząc ich własne wariacje. Wyróżnionych zostało w sumie 7 strategii – stabilizacji, celu, minimum, abdykacji, relacji, wyłączenia i miksofilii – które poniżej zostaną pokrótce scharakteryzowane.

### STRATEGIA STABILIZACJI

Poczucie emigracyjnej tymczasowości poprzez rozbudzone deficyty może powodować wzrost znaczenia stałości i stabilizacji w refleksyjnym horyzoncie emigrantów. Strategia stabilizacji charakteryzuje się wzmożoną świadomością kruchości doświadczanej rzeczywistości; jest przyjęciem takiej postawy życiowej, w której organizującym aktywność imperatywem jest przekonanie o nietrwałości, przemijalności

---

<sup>12</sup> P. Mazurek (2003), *Internetowa grupa dyskusyjna*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 1, s. 106.

i tymczasowości. Można wyróżnić jej trzy podstawowe formy: dążenie do przekroczenia tymczasowości, stabilizacji tymczasowości i próby „zatrzymania czasu”.

Pierwsza z nich jest próbą nasycenia egzystencji w ramach niestabilnej rzeczywistości możliwie dużą ilością stałości i przewidywalności. Wpływa ona z poczucia niedostatków i braków, które dla jednostki łączy się z takimi warunkami życia. Jest próbą wprowadzenia w swoje życie jakiejś formy planu – lub przynajmniej chęcią jego posiadania. Przykładem może być opowieść Sylwii:

*To, że moje życie jest tymczasowe na pewno zmienia charakter mojego życia tu. Nie staram się bardzo integrować, zawierać znajomości.. (...) Trochę mi przeszkadza to, że jest tak dużo niewiadomych, kiedy wrócę do Polski, jak znajdę pracę, mieszkanie. Gdybym miała tam punkt już stały, pewny – pewnie takie poczucie tymczasowości by mi mniej przeszkadzało. Moja koleżanka ma już mieszkanie, komuś je wynajmuje, ale wie gdzie wróci, do czego, jedynie pracę będzie musiała znaleźć – to łatwiejsza perspektywa, na pewno może się pewniej czuć. Gdybym знаła termin powrotu, na pewno moje życie wyglądałoby tu inaczej. Gdybym znała coś konkretnego, jakąś konkretną datę, kiedy wracam, to może byłoby mi tak bardziej.. Tak się zastanawiałam nad tym, że wtedy byłoby mi lżej. [W3]*

Druga forma niniejszej strategii – stabilizacja tymczasowości – wynika z odmiennych motywacji. Dla osób, które przyjmują taką strategię, tymczasowość jest okolicznością zdecydowanie pozytywną, która pozwala na samorealizację, jest źródłem ciągle otwartej możliwości „przeżycia przygody” i innych pozamaterialnych wartości związanych z emigracją. W tej formie strategia stabilizacji to nic innego jak chęć konserwowania takiej rzeczywistości i elastycznej formuły uczestnictwa w niej. Jest ona charakterystyczna dla tych osób, które nieustannie chcą mieć możliwie szeroki wachlarz dostępnych życiowych wyborów i nie wiązać się z miejscem. Często łączy się to z posiadanymi kompetencjami, które umożliwiają czy ułatwiają takie nieprzypisanie.

Przykładem może być narracja Karoliny:

*W ogóle się nie zastanawiam, co dalej, nie mam pojęcia. Nie przeszkadza mi to, lubię zmiany, lubię jak coś się dzieje. Planowanie kojarzy mi się z kredytami na 30 lat i już taką mentalną starością, że coś trzeba, że nie ma wolności. (...) Pracuję jako tłumacz dokumentów, zaczynałam w tej samej firmie w dziale call-center. Znam dobrze hiszpański i angielski – więc tłumaczę dokumenty pomiędzy tymi dwoma językami. Dzięki temu wiem, że mogę w każdym właściwe miejscu znaleźć pracę – te dwa języki na takim poziomie, na*

*jakim nimi władam dają mi jakieś poczucie bezpieczeństwa – jeśli nie tu, to gdzieś indziej, ale pracę zawsze znajdę, lepsza lub gorszą. [W9]*

Trzecią formą strategii stabilizacji jest próba „zatrzymania czasu”. Jej wybór wynika z poczucia pełnej satysfakcji ze stanu obecnego oraz niechęci do jakichkolwiek zmian (czy wręcz obawy przed nimi), połączonej ze świadomością tymczasowości i zmienności rzeczywistości. Aktywność i wysiłek jednostki nakierowane są nade wszystko na utrzymanie szeroko rozumianego stanu posiadania. Taka forma strategii stabilizacji niewątpliwie jest dowodem zadowolenia z aktualnej sytuacji życiowej emigranta – jest ona jednak czasem podszyta lękiem o utrzymanie posiadanych relacji czy zasobów.

*Dorobiłem się, zdobyłem wszystko, co chciałem, tak to czuję. Teraz chciałbym jedynie, by to trwało jak najdłużej, by się nic nie zepsuło, by trwało jak jest. Żyjemy z moją kobietą tu bez ślubu, niektórzy to uwiera – no ale po co nam ślub, skoro tak jak jest, jest dobrze? Po co coś zmieniać, jeśli dobrze funkcjonuje? Bez ślubu żyje nam się dobrze, jesteśmy ze sobą szczęśliwi. Jediną motywacją do ślubu byłoby chyba jedynie korzystniejsze rozliczanie się z urzędem skarbowym. Myśleliśmy o drugim dziecku, ale ja mam opory. Powstrzymuje mnie tylko jedna obawa – żeby się nie urodziło chore, to jeden moich największych dramatów, tego się boje najbardziej i dlatego nie wiem, czy się zdecydujemy. [W52]*

## STRATEGIA CELU

Osoby przyjmujące na emigracji strategię celu zdają sobie sprawę z tymczasowości i zmienności rzeczywistości, w której funkcjonują. Świadomość ta każe im ostrożnie podchodzić do prób tworzenia planów dotyczących własnej przyszłości, jednak nie unieważnia pewnych ogólnych celów, które sobie stawiają. Strategia celu jest próbą elastycznego dostosowania i adaptacji do rzeczywistości – w taki jednak sposób, aby nie stracić z oczu pewnych nadrzędnych celów i wartości, które sobie założono. Jest to świadoma strategia utrzymywania nieustannej otwartości na zmienną rzeczywistość, lecz z mocnym poczuciem konieczności „zachowania kierunku” – trzymania się pewnych imperatywów jednostki.

W strategii tej ważny jest mający nadrzędny charakter cel i proces ciągłego rewidowania drogi do niego prowadzącej, w poszukiwaniu wersji optymalnej i najbardziej – na różnych poziomach – ekonomicznej. W tym podejściu, elastycznym, choć zorientowanym na cele, które (przynajmniej na poziomie deklaracji emigrantów i w ich

subiektywnym przekonaniu) nie podlegają negocjacji, mieścić się mogą również emigracyjne postawy związane z odroczonej gratyfikacją. Zaliczyć możemy tu więc przyjmowane strategie, mające na celu na przykład zebranie zasobów finansowych na zakup nieruchomości w kraju pochodzenia. Co istotne, deklarowane przez emigrantów jako niepodważalne, zamierzone cele mogą z czasem ulegać pewnym redefinicjom, a po ich osiągnięciu, pojawiają się nowe.

Przykładem strategii celu może być postawa Wojciecha, dla którego celem jest budowa domu w Polsce. Mając już wynikającą z kilkuletniego doświadczenia emigracyjnego samoświadomość zakłada on jednak, że trudno oszacować, kiedy to może nastąpić i czy cel się nie zmieni – stąd zrozumiła wydaje się jego deklaracja, że nie ma planów dotyczących przyszłości, która pozornie stać może w sprzeczności z poniższym fragmentem:

*No teraz już właściwie tak, po 4,5 roku mniej więcej zobaczyłem, co tu się dzieje. Jako singiel trudniej cokolwiek odłożyć, ale ja mieszkam ze swoją kobietą, więc udaje nam się coś odkładać – jakieś 1200 funtów miesięcznie odkładamy. Czyli jeśli się sprężymy, to w ciągu roku czy dwóch jesteśmy w stanie te 100 000 zł odłożyć i po jakichś dwóch latach zjechać do Polski. Mam działkę, mogę się tam budować, taki jest cel. Ale jak będzie, nie wiem. [W29]*

## STRATEGIA MINIMUM

Strategia minimum polega na redukcji własnych planów i oczekiwań ze względu na subiektywnie przez jednostkę rozumiane ograniczenia, wynikające z cech indywidualnych lub okoliczności zewnętrznych. Strategia ta łączyć się może z deprecjacją alternatywnych możliwości życiowych. Mechanizm ten, zbliżony nieco do mechanizmu likwidacji dysonansu poznawczego, polega na legitymizacji wybranej życiowej drogi poprzez odbieranie sensu, znaczenia i realnej dostępności dla jednostki innych opcji.

Strategia minimum jest funkcjonalna adaptacyjnie, ułatwia racjonalizację i wpisanie w narrację niedogodności emigracyjnej egzystencji. Ma ona nieco fatalistyczny wydźwięk – jest bowiem oparta na założeniu, że „tak być musi”. Założenie takie pełni funkcję legitymizującą dany stan.

*Z partnerem nie spędzamy wspólnie niedziel. Nie mamy właściwie żadnego dnia wolnego razem. Pracujemy wymiennie, żeby ktoś z nas mógł zostać z dzieckiem, więc jak ja pracuję, to on jest w domu, jak on pracuje, to w domu jestem ja. Spotykamy się tylko rano*

*i wieczorami, i tak w sumie już od dwóch lat. No ale takie są koszty życia, życie polega na tym, że nie wszystko jest tak, jak by się chciało. (...) Na imprezy nie wychodzimy razem, no bo ktoś musi zostać z córką. Zabawny rytuał się stworzył, że wyjątkiem jest, kiedy przyjeżdża do nas na kilka dni ktoś w odwiedziny. Wtedy gość zostaje jeden wieczór z córką, a my wychodzimy sami we dwójkę na jakąś kolację. Poza tym wychodzę z koleżankami – staram się teraz trzymać taki rytm, że raz w miesiącu musi być wyjście. Do pubu albo do kina, czy nawet na teatr z Polski na który ostatnio poszłyśmy. (...) Gdzie ja mam wracać? Do Gołdapi? Tam nic nie ma. Doświadczenie znajomych jest takie, że pojechali – i bardzo szybko wrócili z powrotem. [W50]*

Strategia minimum jest też źródłem psychologicznego bezpieczeństwa. Pozwala na uniknięcie określania siebie i własnej tożsamości w szerokim kontekście dużych projektów, planów na całe życie czy zobowiązujących (nawet jeśli tylko jednostkę wobec samej siebie) deklaracji. W tym kontekście strategia minimum może być ujmowana jako skupiona na codzienności i powszedniości troska o spokój, rozumiany jako brak konieczności podejmowania zmian i rekonstrukcji własnej sytuacji życiowej.

*Na imprezy teraz już wychodzimy rzadko, najczęściej kiedy odwiedzają nas znajomi z Polski. Do Polski też jeździmy niestety rzadko – raz w roku właściwie, nie na Święta, ale gdzieś tam w okolicach świąt. Teraz pierwszy raz byliśmy latem i było super. Jeździliśmy na rowerach, góry, Jezioro Żywieckie. Generalnie było super, ale też zaraz po tym, jak pomyśleliśmy, że trzeba wracać, uświadomiłam sobie, że to przecież były wakacje, a jak są wakacje to wszędzie jest miło, pięknie i dobrze. (...) Moja praca polega na funkcji kopiuj/wklej, tym się właściwie zajmuję. Wcześniej pracowałam w punkcie drukarskim, ale takim przedziwnym. Właściwie nic nie robiłam, miałam swoje biurko, telefon i zero zleceń. Czasem zdarzało się tak, że rozkładałam sobie materac i spałam w pracy. To była dziwna firma... W końcu po jakimś czasie nie wytrzymałam tego nic nie robienia za kasę i zmieniłam zajęcie. (...) Nie mam potrzeby pracowania na jakimś nie wiadomo jakim stanowisku, nigdy nie miałam jakiś ambicji, żeby robić nie wiadomo co. Nawet tu pisząc CV śmiano się ze mnie, że nie piszę o różnych rzeczach, które spokojnie w CV mogłyby się znaleźć. No ale dla mnie one są takie oczywiste, to bez sensu je wpisywać. [W28]*

*Zastanawiamy się często z moją kobietą, jak tak naprawdę wygląda życie w Polsce, oczywiście, są takie myśli, żeby wrócić. Nie wyobrażam sobie zostać tu na stałe. Ale też nie wiem, co w Polsce mógłbym robić. Moje CV stąd jest nic nie warte. Co z tego, że nauczyłem się czegoś, posiadam jakieś umiejętności, znam grafikę komputerową i tak dalej,*

*jak nie mam na to żadnego dowodu, papierka, certyfikatu, nic. Na razie mam pracę, mieszkanie, żyję się jakoś – w sumie niczego więcej nie potrzebuję. [W46]*

## STRATEGIA ABDYKACJI

Strategia abdykacji polega na rezygnacji z podejmowania decyzji dotyczących własnej przyszłości i brania za nie odpowiedzialności. Wynika z przekonania, że skoro i tak zmienna, płynna i dynamiczna rzeczywistość jest trudno przewidywalna, nie ma sensu stawiać jej oporu, lecz należy doprowadzić nieprzewidywalność do pewnego maksimum i zacząć traktować jako naturalny kontekst działania. Przyjmowanie takiej strategii może też wynikać ze skrajnej niechęci do brania odpowiedzialności – w tym przypadku nawet za decyzje dotyczące własnego życia, własnej przyszłości. Strategia abdykacji jest postawą życiowego dryfowania i świadomej rezygnacji ze stawiania oporu rzeczywistości.

*Znam takiego faceta, który chce wrócić do Polski, ale wciąż nie umie się na to zdecydować. Ma tu dobrą pracę, nieźle zarabia. Ale ciągnie go do kraju, tęskni. No i ma taki konflikt wartości. Doszło do tego, że liczył, że go zwolnią z pracy, przestał nawet jakoś się specjalnie przykładać, mając nadzieję, że do tego dojdzie i ktoś zadecyduje za niego. Pech chciał (sam mi tak to opowiadał), że go nie zwolnili, a jeszcze nawet awans i podwyżkę dostał. [W20]*

*Moja koleżanka, Polka, była w Stanach Zjednoczonych, tam pracowała. Później przyleciała do Dublina, pracowała tu jakiś czas, ale bez przekonania. I jak się zaczęła ta cała recesja, to ona się bardzo ucieszyła. Zwolnili ją, decyzja o powrocie sama się jakby podjęła, wróciła po kilku latach do Polski, spakowała się i podobno jest teraz szczęśliwa w Polsce. [W8]*

Osoby przyjmujące strategię abdykacji na emigracji mogą mieć dwojaki do niej stosunek. Pierwszy z nich to poczucie swego rodzaju „zła koniecznego”: skoro nie można zapanować nad własnym życiem, wiarygodnie coś zaplanować, pozostaje poddać się temu, co przyniesie przyszłość.

*Podjęłam też pewne ważne decyzje. Jeśli nie znajdę pracy w najbliższych dniach, to 5. lub 8. listopada wracam. A jeśli ją znajdę, to nie wracam na Boże Narodzenie.*

*I powiedzmy sobie szczerze – żadna z tych perspektyw nie napawa mnie szczególną radością.<sup>13</sup>*

Drugie rozumienie strategii abdykacji ma charakter uwalniającego poczucia zdjęcia odpowiedzialności za decyzje. Skoro rzeczywistość jest nieprzewidywalna i dynamicznie zmienna, jednostka uznaje za racjonalną rezygnację z refleksyjnego kształtowania własnej biografii, podejmowania decyzji i brania za nie odpowiedzialności.

*Ludzie tu myślą: no tak, życie ucieka i jest pytanie: co dalej? Tylko też nie należy się nad tym jakoś zastanawiać, no bo przecież nie wiesz, co ci się przytrafi następnego dnia. Ja znam osoby, które były już spakowane, ale na przykład kogoś poznały, no i zostały. [W8]*

## STRATEGIA RELACJI

W sytuacji niepewności i zmienności szczególne znaczenie pełnią relacje partnerskie czy rodzinne. Bliska osoba, do której ma się zaufanie, staje się nie tylko powiernikiem codzienności czy dającym poczucie bezpieczeństwa wsparciem; spełnia również czasem bardzo istotną dla jednostki rolę falsyfikatora wyobrażeń, jest partnerem do wspólnej interpretacji emigracyjnej rzeczywistości. Dla części emigrantów życiowy partner (lub wąsko rozumiana najbliższa rodzina) stanowi główną legitymizację pobytu za granicą i jest podstawową zmienną kształtującą charakter emigracyjnej egzystencji. O ile w przypadku strategii abdykacji jednostka swoje życie oddawała we władanie losowi, tak w przypadku strategii relacji jednostka aktualnie przeżywaną codzienność i swoje plany uzależnia od relacji z najbliższą osobą.

*Mój narzeczony dostał tu pracę, jest lekarzem. To była motywacja. Podjęłam ryzyko, bo miałam w kraju bardzo dobrą pracę. Ale był to też swego rodzaju świadomy wybór życiowy. Nie miałam tu nic przygotowane, po prostu spakowałam się i przyjechałam. Zaczęłam od wolontariatu, później przyjęto mnie na etat. (...) Kiedy zastanawiałam się nad wyjazdem, po głowie chodziła mi taka myśl, że mój dom jest tam, gdzie jest Krzysiek – nie potrzebuję być przypisaną do miejsca, jako kraju czy miasta. Jeżeli tylko jesteśmy razem, nie robi mi żadnej różnicy czy to jest tu, czy tam, czy jeszcze gdzieś indziej. [W11]*

Dla osób przyjmujących taką strategię związek intymny, więź z partnerem mają charakter autoteliczny. Jest to taka postawa, dla której główną wartością, organizującą

---

<sup>13</sup> <http://stacja-emigracja.blog.onet.pl/Co-wybierasz,2,ID262798401,DA2007-10-31,n>, [data dostępu: 31.05.2011].

całość egzystencji jest zawartość zaimka „my”, wobec którego wtórna jest cała reszta rzeczywistości.

*Co jest najważniejsze w Anglii w tej chwili? On jest najważniejszy. Gdyby trzeba było się z jakichś tam powodów przeprowadzać, zrobiłabym to dla niego. [W42]*

*Tam mój dom gdzie moje dzieci i mąż. Jest mi zupełnie obojętne miejsce. Już mnie znowu gdzieś gna. Wszędzie czuje się tymczasowo, zawsze po kilku latach mam ochotę na zmiany. Tacy z nas współczesni koczownicy chyba.<sup>14</sup>*

## STRATEGIA WYŁĄCZENIA

Poziom podstawowego bezpieczeństwa bytowego jest relatywnie łatwiejszy do osiągnięcia w Wielkiej Brytanii czy Irlandii niż w Polsce. Często w deklaracjach badanych pojawiała się twierdzenie, że praca w pełnym wymiarze godzin pozwala zwykle na zapewnienie elementarnych życiowych potrzeb. Takie warunki są atrakcyjne dla osób, które z różnych względów, na skutek doświadczeń życiowych, przeżytych traum czy tożsamościowych rekonstrukcji szukają azylu, ucieczki. W tym ujęciu emigracja może być miejscem zamierzonego społecznego autowyluczenia, będącego pretekstem do przecięcia społecznych więzi czy zakończenia międzyludzkich relacji – lub być reakcją na takie zdarzenia.

*To jest też bardzo ważne myślę dla wielu osób – że mogę w każdej chwili zostawić wszystko, odciąć się, uciec. (...) W każdej chwili masz możliwość wyjścia, zamknięcia drzwi i nie chcesz patrzeć na to, i udajesz że tego nie ma. Emigracja jest też wyjściem pt. >nie chcę na to patrzeć< – bo najłatwiej od czegoś się po prostu odciąć. Możesz wyjść, upić się w pobliskim barze, przespać się w metrze, wyjdiesz rano – i nikt o tym nie wie.. W Polsce, nawet jeśli to duże miasto, gdzieś tam zawsze możesz kogoś spotkać, ktoś zwróci na Ciebie uwagę. Tu jest tak duża grupa ludzi i takie poczucie anonimowości, że nie masz z tym problemu.. A nawet jeśli ktoś ci coś powie, no to po prostu wruszasz ramionami, no bo co..? [W47]*

Strategia wyłączenia może przybierać dwie formy. W pierwszej, łączącej się z przyjęciem perspektywnej, zorientowanej na przyszłość orientacji temporalnej, emigracja jest przede wszystkim przestrzenią redefinicji tożsamościowych. Wyjazd za

---

<sup>14</sup> Użytkownik: nuska, <http://www.mojawyspa.co.uk/forum/6/35199/Tymczasowosc-na-emigracji-Waszym-zdaniem,20>, [data dostępu: 13.08.2011].

granicę, pobyt w odmiennej przestrzeni jest indywidualnym przechodzeniem pewnych przynajmniej obszarów życia emigranta przez fazę liminalną – kiedy następuje rozebranie z dawnych wzorów i kształtowanie się nowych afiliacji, redefinicji w systemie wartości czy relacjach społecznych. To okres turbulencji, swego rodzaju przepracowywania dotychczasowych doświadczeń i przekłuwania ich w nową tożsamość.

*Nie mogłam już wytrzymać w Polsce. Rozstałam się z facetem, nie umiał się z tym pogodzić. Skończyłam studia, ale nie umiałam się nigdzie odnaleźć, pracowałam za barem cały czas – tak jak w czasie studiów. Mnóstwo imprez, przelotnych znajomości... To wszystko stawało się coraz mniej zabawne, meczące. Nie chciałam się z nikim wiązać, miałam dosyć tych facetów, którzy stale czegoś ode mnie chcieli. Miałam dosyć mojego byłego faceta, który mnie nachodził, na zmianę z pretensjami lub na kolanach w pozycji błagalnej. Do tego mama, która wydzwaniała stale z pytaniami, kiedy w końcu mnie zobaczy w sukni ślubnej i że nie może się doczekać wnuków. Miałam już dość tego wszystkiego. Tu też pracuję za barem, ale mogę spokojnie układać swoje życie, nie musieć się z nikim liczyć i przed nikim tłumaczyć. Mogę w końcu sama się nad sobą zastanowić i nad tym, czego tak naprawdę ja chcę i potrzebuję w swoim życiu. [W4]*

Druga forma strategii wyłączenia przypomina raczej powolny proces społecznego samobójstwa, zalegitymizowanego przez dawne narracje emigracyjne, w ramach których fakt przebywania za granicą jest zawsze wystarczającą społeczną autodefinicją jednostki. Nie jest wywierana na taką osobę presja społeczna – pobyt na emigracji w ramach tradycyjnych narracji ma swój odrębny status. Ta wersja strategii wyłączenia opiera się na retrospektywnej orientacji temporalnej, jest skoncentrowana bardziej na przeszłości, jej nieustannym, bliskim czasem formom patologicznym przepracowywaniu. W takim ujęciu człowiek staje się zakładnikiem przeszłości, która determinuje jego terażniejszość, wobec której lokuje swoje aktualne życie, nie potrafiąc wyjść z kręgu traumatycznych doświadczeń z nią związanych, pielęgnując jej pamiątki.

Przykładem może być jedna z badanych osób, która od czasu rozpadu bliskiej relacji partnerskiej, trwającego przez cztery lata związku, mimo upływu od tego momentu kilku lat, wciąż całe swoje życie odnosi do tego wydarzenia. Nawet samotne podróże, które stały się od jakiegoś czasu źródłem legitymizacji pobytu za granicą, wspomniane są w kontekście dawnej relacji.

*Wtedy miałem poczucie że kompletnie, absolutnie i zupełnie zawalił się mój świat. (...) Zabawne i paradoksalne może być to, że teraz ona ze swoim mężem (...) i już dwójką dzieci przebywa w jednym miejscu, na wsi z której pochodzi w Polsce i tam żyje, nie mając*

*możliwości podróżowania, natomiast ja, choć przecież mieliśmy właśnie dokładnie odwrotne priorytety, zarabiam właściwie po to, by nieustannie podróżować. [W43]*

## STRATEGIA MIKSOFILII

Pobyt w odmiennej kulturowo lub wielokulturowej przestrzeni społecznej przez wielu traktowany jest jako wartość autoteliczna, doświadczenie niepodrabialne i niemożliwe do zastąpienia w żaden inny sposób. Spotkanie, rozmowa, wymiana kulturowa, współdzielenie codzienności stać się mogą główną motywacją skłaniającą do pobytu za granicą. Przeżywana i doświadczana tymczasowość pobytu w określonym miejscu legitymizowana i niejako wynagradzana jest poprzez możliwość ciągłego doświadczania „nowości” i „odmienności”. Perspektywa stałości nie jest dla takich osób czymś atrakcyjnym, gdyż grozić może ograniczeniem potencjalnych nowych bodźców, wrażeń i doświadczeń.

*Tym, co mi się najbardziej na emigracji podoba, to jest wielokulturowość. Z iloma ja już różnymi ludźmi z różnych państw mieszkałem! W tej chwili mieszkam z dwoma Rosjanami z Estonii, mieszka nam się ze sobą bardzo dobrze. Dzięki pracy w Anglii mam też okazję dużo podróżować po świecie – a przede wszystkim krajach arabskich, bo to dla mnie szczególnie fascynujące. Staram się przynajmniej dwa, trzy razy w roku gdzieś tam pojechać. Właściwie częściej już jestem gdzieś na Bliskim Wschodzie czy w północnej Afryce, niż w Polsce [śmiech]. Do Polski przylatuję tylko ze względu na rodzinę, na mamę, na jakieś tego typu sprawy. Nie mówię, że nigdy nie wrócę, ale na razie na pewno nie. [W45]*

Osoby przyjmujące strategię miksofilii są specyficznymi kolekcjonerami wrażeń. Przejawiać się to może na różnych poziomach – od poziomu makrospołecznego aż po poziom najbardziej intymny.

Zmiana otoczenia, kultury, kraju staje się nadrzędnym celem życiowym. Skrajnym, lecz dobrze ilustrującym tę strategię przykładem może być pewien wpis na internetowym forum, w którym jeden z emigrantów, opierając się na własnych doświadczeniach, sugeruje wybór takiej ścieżki życiowej innemu dyskutantowi:

*W porównaniu do Ciebie to jestem stary dzieciak więc moje rady mogą nie do końca być adekwatne. Nie mam w zwyczaju zaglądać do buta przed każdym założeniem więc Australia odpada. Nowa Zelandia i USA - za dużo papierów a jestem leniwy. Singapur? Japonia? nie ta kupa kultura. Czyli zostaje w Europie. Przy podejmowaniu*

*decyzji do jakiego kraju sie przeniesc zazwyczaj polegam na chwilowym kaprysie i rzucie kostka, wiec nie musze cztery lata rozkminiac co zrobic ze swoim zyciem. Ostatnie pare miesiecy calkiem intensywnie pracowalem nad przeprowadzka. O maly wlos nie przenioslbym sie z rodzina do Pragi ale jednak wyladuje w Anglii. Nawet Berlin byl przez jakis czas na tapecie 😊 A Ty masz dwadziescia piec lat, tak? To wsiadac do pociagu byle jakiego powinienes 😊 Znam taka Wloszke, ciut starsza od Ciebie, 3 lata temu byla w Dublinie, potem rok w Australii a teraz sie nudzi w Szwajcarii. Ozenisz i rozmnozysz to wlaczy Ci sie tryb osiadly. A jak Ci sie nie wlaczy to takie podrozowanie z rodzina jest na oko 17 razy trudniejsze. Korzystaj poki mozesz. Wybierz sie dokadkolwiek.<sup>15</sup>*

## PODSUMOWANIE

Próby opisu przyjmowanych na emigracji strategii wydają się ważne i potrzebne, gdyż mogą być użyteczne w próbach zrozumienia niejednoznacznego, złożonego świata emigrantów. Przestrzeń emigracji jest wymagającym, ale też intrygującym obszarem badawczym. Obejmuje ona bowiem wiele kategorii, które dla jednostek mają znaczenie zasadnicze, a których status współcześnie jest nieoczywisty i podlega przeobrażeniom, takich jak czas, przestrzeń, tożsamość, wirtualność czy rodzina.

Funkcjonowanie w naznaczonym tymczasowością świecie i będące tego refleksem poczucie ulotności i doraźności poszczególnych komponentów własnego życia w tak powszechnej skali jest nową sytuacją egzystencjalną. Pozbawione schematów i stereotypów próby rozumienia motywacji, decyzji i zachowań emigrantów to zadanie, wobec którego nie powinno się uchylać – mimo oczywistych trudności i heterogeniczności współczesnych wzorów migracyjnych. Ich analiza jest wyzwaniem dla nauk społecznych, których powinności względem żyjących w danym czasie konkretnych jednostek być może rzadko są tak jaskrawo widoczne, jak w przypadku współczesnych emigrantów.

W świecie opisanym i poddanym refleksji znacznie łatwiej znaleźć sens i zaprojektować drogi z nim zgodne czy do niego prowadzące. Łatwiej również rozwiązywać podstawowe egzystencjalne dylematy – świadomie dokonywać wyborów pomiędzy uporem w realizacji założonych planów, a umiejętnością mądrej z nich rezygnacji.

---

<sup>15</sup> Użytkownik: badfish, <http://www.gazeta.ie/forum/index.php?showtopic=67127&st=10>, [data dostępu: 4.08.2011].

## BIBLIOGRAFIA

- Babbie E. (2004), *Badania społeczne w praktyce*, przeł. W. Betkiewicz (et al.), Warszawa, PWN.
- Batorski D., Olcoń-Kubicka M. (2006), *Prowadzenie badań przez Internet – podstawowe zagadnienia metodologiczne*, „Studia Socjologiczne”, nr 3.
- Bauman Z. (2007), *Płynne życie*, przeł. T. Kunz, Kraków, Wydawnictwo Literackie.
- Castells M. (2007), *Społeczeństwo sieci*, przeł. M. Marody, Warszawa, PWN.
- Dąbrowski M. (2001), *Swój/obcy/inny. Z problemów interferencji i komunikacji międzykulturowej*, Izabelin, Świat literacki.
- Mazurek P. (2003), *Internetowa grupa dyskusyjna*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 1.
- Rapley T. (2010), *Analiza konwersacji, dyskursu i dokumentów*, przeł. A. Gąsior-Niemiec, Warszawa, PWN.
- Świątkiewicz W. (2010), *Między sekularyzacją i deprywatyzacją. Socjologiczne refleksje wokół polskiej religijności w kontekście europejskim*, Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Toffler A. (1986), *Trzecia fala*, przeł. E. Woydyłło, Warszawa, PIW.
- Wajcman J. (2008), *Life in the fast lane? Towards a sociology of technology and time*, „The British Journal of Sociology”, Vol. 59, Issue 1.